Nr. 29 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 7 lutego 1937 Rok 130

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

W sejmowej Komisji budżetowej o wielkim planie inwestycyjnym.

Warszawa. 6 lutego. (PAT.) Sejmowa Komisja budżetowa po zakończeniu prac nad preliminarzem budżetowym, przystąpiła wczoraj do obrad nad rządowymi projektami ustaw o inwestycjach z funduszów publicznych i o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Na posiedzenie przybył p. Premier gen. Sławoj-Składkowski, marszałek Sejmu Car, wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski, minister gen. Kasprzycki, minister płk. Ulrych, minister Zyndram-Kościałkowski, minister Roman, minister Kaliński, minister Poniatowski, liczni podsekretarze stanu, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu.

Przewodniczący komisji pos. Świdziński po zagajeniu obrad udzielił głosu wicepremierowi inż. **Kwiatkowskiemu,** który w bardzo obszernym przemówieniu przedstawił uzasadnienie wspomnianych projektów rządowych oraz dał podwaliny programu inwestycji, które mają być dokonane w Polsce w ciągu najbliższych lat.

W przemówieniu swym p. wicepremier powiedział m. in.:

Inicjując dzisiejsze debaty komisyjne chciałbym przypomnieć, iż projektowałem w przemówieniu z 10 czerwca ub. roku na posiedzeniu sejmowej komisji specjalnej do rozważenia pełnomocnictw zamknięcie pewnego cyklu prac inwestycyjnych w okresie 4-ch lat na sumę około 1650 do 1800 miln. złotych, w zależności od naszej sytuacji pieniężnej.

Suma ta w okresie 4-ro lecia od 1 lipca 1936 do 30 czerwca 1940 r. miała być uruchomiona w sposób następujący: w pierwszym roku: 340 miln. zł., w drugim roku: 400 miln. zł., w trzecim roku: 470 miln. zł., w czwartym roku: 590 miln. zł. — razem 1800 miln. zł. Przyznaję dziś otwarcie, że i ta cyfra wydawała mi się wówczas optymizmem niedostatecznie rzeczowo usprawiedliwionym.

Jest i było zupełnym niezrozumieniem rzeczywistości, gdy domagano się nagle, jak gdybyśmy rozpoczynali życie na nowo, bez wymienionych skutków kryzysu, by skarb postawił znacznie większe sumy do dyspozycji na inwestycje i rozkładowanie bezrobocia. Obok tych żądań wystawiało się równocześnie hasło stabilizacji waluty i efektywnego zrównoważenia budżetu, jest zupełnym niezrozumieniem sytuacji, jeżeli nagle po tylu latach nieprzerwanie innej praktyki, domagano się od ministra skarbu by rozszerzając pojęcie, zakres i preliminarz inwestycji, włączył je do normalnego budżetu i w tych dopiero okolicznościach próbował zrównoważyć budżet, możliwie przy powstrzymywaniu się od drenowania rynku pieniężnego wbrew długoletnim ustalonym praktykom budżetowym.

Z dużym przybliżeniem mogę podać, że poza sumami budżetowymi i poza kredytami nie obciążającymi bezpośrednio rynku pieniężnego, a dostarczanymi przeważnie w formie towarowej lub w formie wykonywanej pracy — zmobilizowano w r. 1936 na cele inwestycyjne rynku pieniężnego i z „pożyczki inwestycyjnej z r. 1935" na kwotę 240 mil. zł.

Racjonalność gospodarcza inwestycyj nieraz szwankowała i często była w dysharmonii z założeniami technicznymi. Nieraz brakowało zharmonizowania poszczególnych poczynań inwestycyjnych, wskutek czego powstawały inwestycje gospodarcze zbędne. Warunki finansowe inwestycyj czasem nie odpowiadały gospodarczym możliwościom, jedne potrzeby, może mniej ważne, zdobywały szybko środki pieniężne, a inne ważniejsze, ulegały odroczeniu.

OBRONNOŚĆ I UPRZEMYSŁOWIENIE KRAJU.

Jakież to wielkie i poważne uzasadnienia muszą powstać, by zharmonizować miliony obywateli wobec faktu, iż prawo państwa do korzystania z gromadzących się oszczędności jest ważniejsze i hierarchicznie wyższe niż prawo jego poszczególnych obywateli.

Na pierwszym miejscu musi być postawiony **postulat szybkiego wzmocnienia naszej zdolności obronnej i ustawienia jej na całkowicie nowoczesnym poziomie technicznym, produkcyjnym i komunikacyjnym**

Powtóre musimy ruszyć z martwego punktu dążności ku stworzeniu warunków dla systematycznego uprzemysłowienia kraju, jako praktycznie jedynej, wielkiej i trwałej możliwości dla absorbcji przyrostu ludnościowego, dla trwałego rozładowania bezrobocia, a zarazem dla otwarcia możliwości przetworzenia surowców polskich na wartości wyższego rzędu. Wreszcie powstaje postulat takich przeobrażeń struktury gospodarstwa polskiego, gospodarstwa zarówno agrarnego jak i przemysłowego, by wielkie okręgi gospodarczo bierne zaktywizować, by zatrzeć wielkie różnice ekonomiczne między wschodem i zachodem Polski, by umożliwić przesunięcia w lokalnych dyspozycjach energią mechaniczną, by obniżyć podstawowe elementy w kosztach własnych produkcji, a w ten sposób ugruntować rentowność procesów gospodarczych na drodze wszechstronnego rozwoju, a nie ograniczonego wyzysku.

W krótkości możnaby zrekapitulować, że cele nasze są następujące: zabezpieczyć i utrwalić **pokój, pogłębić,** zjednoczyć i rozszerzyć Polskę gospodarczo i społecznie tak, by mogła zabezpieczyć pracę dla ludzi i udźwignąć poważne koszta, które z tej przebudowy powstaną.

Jak było dotychczas?

Czyż te proste kryteria nie były dostatecznie uwzględniane w dotychczasowych wysiłkach inwestycyjnych państwa? Nie, nie były dominantą naszych prac i być nie mogły tak długo, jak długo nie dążyliśmy do stworzenia jednolitego, skoordynowanego planu inwestycyj państwowych, jak do niedawna nie były drogowskazem dla wielu innych narodów i państw. Wysiłki oddzielnych resortów, oddzielnych funduszów i pojedynczych ludzi były ogromne, godne szacunku i uznania i zmierzały często do osiągnięcia najlepszych rezultatów najmniejszym kosztem, ale charakter tych wysiłków był zgoła inny. Inna była dotychczas podstawa dyspozycyjna, inne hierarchie celów.

Pierwsze hasło.

Nie negując w sposób absolutny szeregu potrzeb lokalnych, nie negując możliwości kompromisu między aktualnymi potrzebami dnia dzisiejszego a planowymi potrzebami przyszłości, w imię syntetycznych potrzeb gospodarczych — musimy rzucić pierwsze konkretne hasło: **rozbudowy nowego centralnego rejonu przemysłowego.**

Tak, jak ongiś całym programem i symboliką polityczno-gospodarczą stało się to słowo: Gdynia, tak dziś stawiamy nowe hasło w programie uprzemysłowienia, które otrzymuje symboliczną i skróconą nazwę: „okręg centralny". Dziś okręg ten stanowi większą pustkę programowo-gospodarczą, niż kresy wschodnie. Nie jest on i dziś ani wybitnie rolniczy, ani przemysłowy. On nie ma fizjonomii gospodarczej, choć w chwilach niebezpieczeństwa, wprost geofizycznie, musiałby się stać ośrodkiem zorganizowanej materialnej obrony. Jeśli tak jest, to tu rozwinąć się muszą nowe węzły komunikacyjne, muszą nastąpić ważkie korektury energetyczne, surowcowe i przetwórcze. Okręg ten musi się stać pomostem, który stworzy rynek zbytu i dla płodów rolnych okręgów wschodnich i dla surowców okręgów zachodnich, i odbiorcę energii opartej o siły wodne i ciepło gazu ziemnego a skoncentrowanej na południu. Można udowodnić, że wszelkie wysiłki gospodarcze ożywienia kresów pozostaną w połowie bezskuteczne, jeżeli pomiędzy zachodem i wschodem pozostawimy martwe pustkowie, filtr bezwładu, okręgi przeludnione nędzne. Wytrzymałość zewnętrznych granic Polski na naciski będzie tym większa, im twardszy gospodarczo i organizacyjnie będzie kraj, obejmujący okręgi centralne między Sanem i Wisłą.

Drugim hasłem, które musimy ożywić i zaktualizować, to **hasło zatarcia układów strukturalnych wyrosłych pod wpływem i naciskiem interesu państw zaborczych.**

Jeżeli chcemy pozostawać w granicach pełnego realizmu, to musimy zbadać ten program od strony możliwości finansowych.

Pierwsze zręby rozbudowania przemysłu w tym okręgu przemysłu, dróg komunikacyjnych, uregulowania rzek, z doprowadzeniem i rozprowadzeniem gazu ziemnego i energii elektrycznej muszą pochłonąć sumę ok. 3000 miln. zł. Nie możemy jednak zaniedbać normalnego programu dróg komunikacyjnych, rozbudowy dróg wodnych, regulacji i melioracji, inwestycji rolniczych, rolniczo-przemysłowych, rozbudowy Gdyni i floty handlowej, akcji budowlanej, akcji wyposażenia miast, niezbędne urządzenia w całej Polsce i na Kresach wschodnich, co zaabsorbuje corocznie niemniej, jak 250 miljn. zł. z funduszów publicznych. Pozostają jeszcze potrzeby specjalne: dotyczą one rozbudowy szkół i niektórych gmachów państwowych, potrzeb obronnych ześrodkowanych w innych dzielnicach państwach, a przede wszystkim wykończenia wielu prac podjętych. Tak więc widzimy, że plan 4-ro letni, obracający się w granicach sum poprzednio wymienionych dla nowego, szerszego i planowego programu, już zupełnie nie wystarcza. W każdym razie zanim moglibyśmy podjąć wykonywanie planu szerszego i dłuższego np. dziesięcioletniego, musimy przygotować odpowiednie warunki wstępne.

Aby te nowe prace wciągnąć w orbitę planu 4-letniego, należy i ten plan rozszerzyć. Wedle stanu obecnego i przy uwzględnieniu wszystkich źródeł pieniężnych, możnaby orientacyjnie mówić, że zdołamy zmobilizować na okres najbliższych 4 lat już nie 1.00 milj. zł., ale conajmniej 2.400 milj. zł..

Z całkowitej mobilizacji gotówkowej, wynoszącej, jak wspomniałem, 486 mil. zł., po potrąceniu wymienionych zobowiązań 222 mil. zł., pozostaje 264 mil. zł. To jest dokładnie ta suma, którą obejmują inwestycje w przedłożonej izbom przez rząd ustawie „o inwestycjach z funduszów państwowych w r. 1937".

UWAGI OGÓLNE.

Przechodzimy wyraźnie z formy pasywnej i konsumcyjnej wydatków państwowych na podwyższenie części twórczej i inwestycyjnej. Praca ta dokonuje się w warunkach niełatwych. Trudności psychiczne pracy publicznej są panom aż nadto dobrze znane. Trudności materialne były tu omawiane wielokrotnie.

Można oczywiście wywołać szereg wątpliwości kwestii związanych z tymi projektami. Możnaby twierdzić, iż troskę o podstawowe inwestycje możnaby całkowicie pozostawić prywatnej inicjatywie, gdyby tylko zapewnić jej trwałą i solidną rentowność. Możnaby sprzeciwiać się samej idei planowania i harmonizowania inwestycji nierentownych albo pozornie nierentownych, czyniąc z tej zasady główne kryterium. Możnaby usiłować, przerzucać kwoty z jednej pozycji na drugą można też skoncentrować uwagę na wąpliwościach natury formalno-prawnej.

Każdy zarzut z dobrą wiarą i z troską o dobro publiczne postawiony zasługuje na uwagę i uczynimy wszystko,, by takie wątpliwości rozproszyć.

Projektuję, przynajmniej w odniesieniu do inwestycyj o charakterze ściśle gospodarczym, włączyć jeszcze dwa elementy, które korygowałyby stopniowo możliwe błędy. Pierwszy — to powołanie do życia małego ale sprawnego i fachowego komitetu poza biurokratycznego, który omawiał zasadnicze linie planu, harmonizował poczynania z potrzebami życia gospodarczego i alarmował w razie zauważenia jakichś braków. Drugi — to publiczna sprawozdawczość z prac dokonanych.

Musimy pozytywnie, spokojnie, z męską decyzją pokonywać coraz większe trudności, jeżeli naprawdę cenimy zdobytą wolność i całość. W bezwładzie i w kryzysie wiecznie żyć nie można. Mamy pełną świadomość wagi zagadnienia obrony, zmobilizowany przez cały naród. Mamy świadomość, iż musimy uleczyć ostatecznie wszystkie głębokie rany i wszystkie choroby, które powstały w okresie długotrwałej niewoli i rozdarcia. Musimy tworzyć trwałą i mocną więź pomiędzy jedną dzielnicą Polski a drugą, pomiędzy państwem a obywatelem, pomiędzy gospodarstwem a narodem.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Wiadomości bieżące.

6 lutego 1937

Sobota
Doroty
Jutro: Romualda
Wschód słońca 7·10
Zachód „ 16·31

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 19.30 „Małżeństwo".
Niedziela godz. 15.30 „Małżeństwo. — Godz. 19.30 „Małżeństwo".
Poniedziałek, godz. 19.30 „Małżeństwo".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (Teatr Rozmaitości)

Sobota nieczynny.
Niedziela „Damy i huzary".
Poniedziałek nieczynny.
W czwartek zapowiedziana premiera operetki Kalmana „Księżna czardasza".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Pani minister tańczy".
CASINO: „Cygańskie dziewczę".
CHIMERA: „Pod dwiema flagami".
EUROPA: „Noc przed bitwą".
KOPERNIK: „Maria Stuart" K. Hepburn i Fr. March.
MARYSIENKA: „5 dziewczynek z Kanady".
MUZA: „Król kobiet".
PALACE: „2 dni w raju".
PAN: „Jestem niewinny".
PAX: „Papież Pius XI. mówi do ciebie".
RAJ: „Śmiertelny skok".
STYLOWY: „Sylwetki" i rewia.
ŚWIT: „Śmiertelny skok".
TON: „Żółty skarb".
UCIECHA: „Biuro zaginionych ludzi" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Kitzbuehel".

— **Teatr Wielki.** Dziś w sobotę o godz. 19.30 wieczorem „Małżeństwo".
Jutro o godz. 15.30 i 19.30 „Małżeństwo".

KOMUNIKATY.

— **91-szy Wieczór dyskusyjny Związku Zawodowego Literatów Polskich** odbędzie się w poniedziałek, dnia 8-go lutego br. o godzinie 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Literacko Artystycznego przy ul. Akademickiej 13. Dyskusję zagai p. Teodor Parnicki, jeden z czołowych prelegentów młodego pokolenia, który wygłosi odczyt p. t. „Na progu Nowego Średniowiecza". Tematem odczytu, nawiązującego do znanej historiozoficznej książki Bierdiajewa: będą najbardziej aktualne i żywotne zagadnienia kryzysu kultury europejskiej i prądów neokarolickich. Prelegent omówi odnośne problemy, poruszone przez Mereżkowskiego, Ałdanowa, Tołstoja, Spenglera, Massisa, Chestertona, Mauraca i innych. Wstęp wolny.

— **„7 krów chudych u malarzy".** Zabawa karnawałowa urządzona przez Lwowski Zawodowy Związek Artystów-Plastyków odbędzie się w sobotę 6 bm. o godz. 22 w salach Cyganerii (Hotel Krakowski). Strój niekrępujący. Bilety wstępu (za zaproszeniami) zł. 3.50, familijne na 3 osoby 8 zł., akademicki 2 zł.

— **Odczyt pt. „Życie kulturalne Lwowa w czasie walk 1918/19 r."** wygłosi w Polskim Tow. Krajoznawczym, ul. Bourlarda 5 I. p. w sobotę 6 bm. o godz. 19-tej dr. Franciszek Pajączkowski.

— **Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego we Lwowie** zawiadamia, że z powodu zupełnej odwilży zmuszona jest odwołać zawody zapowiedziane na 6 i 7 bm. i przełożyć je na termin późniejszy z tym samym programem.

— **Wieczór dyskusyjny w Zw. Pracy Ob. Kobiet.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza dnia 8 b. m. w lokalu własnym przy pl. Akademickim 2, II. p., o godzinie 18, wieczór dyskusyjny z prelekcją p. Czernowej p. t. „Oblicze Francji w ostatnim półroczu". Obecność wszystkich członkiń pożądana. Goście mile widziani.

— **Otwarcie wystawy.** W niedzielę 7 bm. o godz. 12-tej w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie przy ul. Dzieduszyckich 1, II. p. odbędzie się otwarcie wystawy, na którą składają się prace znakomitego artysty grafika i malarza Jakóba Glasnera z Bielska oraz prace fotograficzne znanych indywidualności na tym polu: J. Bułhaka, W. Romera, Z. Bieniawskiego i A. Wieczorka. Wystawę tę, która niewątpliwie zainteresuje szerokie koła naszej publiczności można zwiedzać od 7 bm. codziennie od 10—15-tej. Wstęp 1 zł., akad. 50 gr., młodzież szkolna 25 gr. Grupy i wycieczki korzystają ze znacznych zniżek.

— **Z Towarzystwa Naukowego we Lwowie.** Posiedzenie Sekcji historii społecznej i gospodarczej odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godz. 18-tej w lokalu Zakładu hist. społ. i gosp. UJK. (ul. Mickiewicza 5a, II. p.). Na porządku dziennym: referat dra Juliana Pelca pt. Ceny w Gdańsku w XVI. i XVII. wieku.

KRONIKA MIEJSKA.

Wyrwanie torebki. Stefania Śliwa z Hołoska Małego zawiadomiła policję, że wczoraj w godzinach popołudniowych, kiedy przechodziła ul. Źródlaną, nieznany sprawca wyrwał jej torebkę, zawierającą 12 zł. w gotówce oraz dwa przekazy po 25 zł., poczem zbiegł w kierunku pl. Solskich.

Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej portmonetki z gotówką 40 zł., dokonanej w tramwaju nr. 9 na szkodę N. Gawury z pow. złoczowskiego, ujęto T. Hubija z Brodów. Kieszonkowca oddano do aresztów policyjnych.

W sejmowej Komisji budżetowej o wielkim planie inwestycyjnym.

Dalszy ciąg ze strony 1-ej

Polska musi własnym wysiłkiem tworzyć i budować codziennie z uporem, ze świadomością celu własną, nowoczesną organizację polityczną i gospodarczą, zdolną do życia, do rozwoju i do wytrzymania wszystkich ciśnień zewnętrznych i wewnętrznych.

Temu celowi służą w swej istocie i oba przedłożenia rządowe, które stanowią przedmiot naszych wspólnych trosk i rozważań — zakończył p. wicepremier.

Po mowie p. Wicepremiera, dyrektor Departamentu w Min. Skarbie Martin przedstawił szereg tablic, charakteryzujących najogólniejsze wyniki rozpoczętych studiów nad zagadnieniem struktury gospodarczej kraju, jako podstawy dla długofalowej polityki inwestycyjnej.

PRZEMÓWIENIE POS. SIKORSKIEGO.

Po wyjaśnieniach dyrektora Martina zabrał głos sprawozdawca omawianych projektów ustaw pos. Sikorski.

Obrona państwa — mówił referent — jest naczelnym nakazem, a gospodarcze wzmocnienie Polski wymogiem istotnej obronności. **Bez silnej struktury gospodarczej nie ma bowiem silnego państwa.**

Ustawa przekazująca na rzecz F. O. N. 1 miliard zł. jest niewątpliwie jednomyślną wolą całego narodu, wyrażała się ona dostatecznie jasno w stale napływających datkach od niemal wszystkich warstw ludności bez względu na polityczną przynależność. Zdrowy instynkt narodu uwypukla się w tych spontanicznych odruchach, dominuje coraz większą znajomość bezwzględnej prawdy historycznej, że słabi stają się ofiarą silnych i dlatego Polska musi być silna.

Wspomniawszy następnie o niesłychanie intensywnych zbrojeniach naszych wschodnich i zachodnich sąsiadów, pos. Sikorski wskazał, że chwila obecna kreśli Polsce wyraźnie linię postępowania. Hierarchia potrzeb uwypukla się niezmiernie jasno, wobec obrony państwa muszą wszelkie inne momenty zejść na plan drugi w sytuacji takiej stają się wszystkie dziedziny uzbrojenia artykułami codziennej potrzeby. Inwestycje obronne stają się pośrednio równocześnie najwięcej nawet rentowne, gdyż kto wie, czy ich wydatek nie ochroni może całe życie gospodarcze od zniszczenia.

Musimy, zdaniem referenta, stworzyć silny przemysł, który w zależności od potrzeb wytwarzać będzie pługi i armaty.

Mówiąc o Funduszu Obrony Narodowej, sprawozdawca podkreślił, że plan zużycia środków ustala minister spraw wojskowych, który zarządza również funduszem na podstawie dyrektyw, wydanych przez Generalnego Inspektora sił zbrojnych. Wydatki z Funduszu Obrony Narodowej mogą być tylko dokonane na zwiększenie zasobów i inwestycje w zakresie obrony państwa.

W bieżącym roku wpłyną w pierwszej linii środki z pożyczki i kredytu zaciągniętego w ub. miesiącu we Francji. Podkreślić jednak należy, że niezależnie od życzliwości pomocy tej, podejmuje całe nasze społeczeństwo wielki wysiłek i środki, jakie sami mobilizujemy, przekraczają one 100 proc. wpływy uzyskane z pożyczki.

Przechodząc do omówienia projektu ustawy o inwestycjach, sprawozdawca podkreśla, iż realizacja programu inwestycyjnego jest fragmentem ożywienia gospodarczego, wywołującym bądź to wyolbrzymione nadzieje, bądź też nieusprawiedliwione krytyki. Same inwestycje publiczne nie wciągną oczywiście w obrót gospodarczy mas bezrobotnych, głodujących i żyjących w prymitywie. Muszą one iść w parze z szeregiem impulsów, któreby pchnęły do pracy tysiące warsztatów prywatnych, mimo bowiem lekkiego ożywienia, ciąży nad naszym życiem stagnacja i marazm, hamująca istotnie siły produktywne. W dzisiejszym bowiem ustroju prawdziwy przedsiębiorca istnieje tylko w formie szczątkowej, wzięty w kleszcze monopolu, kontyngentu i koncesji oraz biura kartelowego. Dotychczasowa polityka protekcyjno-kartelowa nie tylko wyhodowała sztuczne twory zazwyczaj anemiczne, i potrzebujące pomocy, lecz wstrzymała rozwój przemysłu zwłaszcza przetwórczego oraz co gorsza wpłynęła ujemnie na psychikę społeczeństwa. Daleko nam do dobrobytu. Na zwiększenie produkcji w Polsce może wpłynąć tylko zwiększenie dochodu społecznego przy równoczesnym zmniejszeniu obciążeń publicznych.

Zwiększyć produkcję można tylko przez techniczne usprawnienie, na co nie mamy kapitałów, albo przez intensywniejszą pracę. Każdy zatem grosz z funduszów publicznych zwłaszcza przy inwestycjach winien być wydawany tylko pod znakiem konieczności lub rentowności.

Z kolei mówca omawia obszernie zagadnienie robót publicznych na całym świecie.

Plany międzynarodowej współpracy inwestycyjnej przewidywały dla Polski inwestycje na około 3 miliardy zł. z kredytu międzynarodowego. Szkoda, że bieg wypadków nie zezwolił na realizację tych zamierzeń.

Problem inwestycyj publicznych winien być traktowany nie tyle od strony potrzeb, a wyłącznie od strony środków, jakie stoją do dyspozycji.

Większe operacje kredytowe przekraczające rozmiary istotnej kapitalizacji muszą się w przyszłości odbić na budżecie, którego równowaga jest nakazem nie tylko chwili obecnej.

Przechodząc do omówienia poszczególnych pozycyj planu inwestycyjnego, mówca próbuje hierarchizować poszczególne prace, podkreślając, że w myśl tej wielkiej narady gospodarczej, hierarchia inwestycyjna winna być ustalona w oparciu na a) potrzebie obrony narodowej, b) efektach rentowności bezpośredniej (koleje, elektrownie, gazownie, wodociągi itp.) c) efektach rentowności pośredniej (drogi lądowe i wodne, podstawowe melioracje, urządzenia dla usprawnienia obrotu itp.), d) efektach socjalnych dla złagodzenia bezrobocia (inwestycje miejskie, przemysł ludowy i t. p.).

Ile śniegu padło we Lwowie.

Śnieżyca, która w ostatnich czasach nawiedziła nasze miasto stała się wprost katastrofą dla Miej. Zakładu czyszczenia miasta. Zakład ten ma pod swą opieką przeszło 1,500.000 m kw. ulic. Gdyby przyjąć, że wysokość opadów wynosiła 50 cm. — na ulice miasta padło 750 tys. m sześc. śniegu, a więc 75.000 wagonów. Naturalnie zasoby Zakładu czyszczenia miasta nie wystarczyły, aby w krótkim czasie uwolnić ulice miasta od plagi śnieżnej. Zakład czyszczenia miasta ma do swej dyspozycji 540 robotników stałych. Po ostatnich opadach zaangażował 520 robotników sezonowych tak, że do pracy w dniu i w nocy staje 1.060 robotników. Do odczyszczenia miasta i wywożenia śniegu użyto: 30 samochodów ciężarowych, 2 pługi motorowe, 14 konnych, 16 wozów konnych, szczotek konnych 4, szczotek mechanicznych 5, lor tramwajowych 10, a ponadto zaangażowano 20 furmanek prywatnych. Siłami tymi może Zakład wywieźć 1.250 m sześc. śniegu. W dniach od 30 stycznia do 5 lutego wywieziono 9 tys. ton śniegu. Naturalnie jest to znikoma liczba wobec śniegu, który padł na miasto. W ostatnich dniach nawiedziła miasto nowa katastrofa, jakkolwiek z radością powitana przez ogół mieszkańców, raptowne podniesienie się temperatury. Podniesienie się temperatury z —25 na +3 sprowadziło nową katastrofę. Gwałtowne tajanie śniegu zamieniło ulice miasta w jedno wielkie błotnisko. Wprawdzie ciepłota ulżyła Zakładowi, ponieważ olbrzymie masy śniegu stopniały, mimoto trzeba będzie dużego nakładu pracy, aby to błotnisko usunąć z ulic miasta i przywrócić normalny ruch kołowy. Zakład czyszczenia miasta dokłada wszelkich starań, aby tę katastrofę usunąć. Należałoby jednak zaapelować do właścicieli realności, by przypominali dozorcom domów oczyszczanie chodników, bo stan ich pozostawia bardzo wiele do życzenia.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.!

Nowe linie i udogodnienia w komunikacji autobusowej P. K. P.

Komunikacja samochodowa PKP., dążąc do rozpowszechnienia komunikacji autobusowej, ma jako swoje naczelne zadanie uruchamianie komunikacji samochodowej, tam gdzie jej dotychczas nie było. Dając wyraz temu dążeniu zostały w grudniu r. ub. uruchomione w Oddziale w Kołomyi dwie nowe linie o charakterze pionierskim. Jedna z nich biegnie od Stanisławowa do Horodenki przez Tłumacz — Niezwiska o długości 77 kilometrów, druga zaś biegnie z Kołomyi do Niezwisk przez Obertyn o długości 37 kilometrów.

Obie te linie przebiegają przez miejscowości, które dotychczas nie posiadały zupełnie komunikacji samochodowej. Mają one punkt węzłowy w Niezwiskach. Rozkłady jazdy na powyższych liniach są tak ułożone, że leżące na trasie miejscowości mają dogodne połączenie ze Stanisławowem, Kołomyją i Horodenką w obydwu kierunkach.

Oprócz powyższych linii został uruchomiony w okolicach Warszawy dalszy odcinek linii Warszawa—Kazuń. Obecnie linia ta przez Łomianki dochodzi do Czosnowa i stanowi ona jedyny sposób komunikacji ze stolicą.

W miarę posuwania się robót na drodze Warszawa—Modlin na lewym brzegu Wisły linia będzie przedłużona aż do Kazunia.

Poza powyższymi udogodnieniami natury ruchowej została wprowadzona z dniem 15 grudnia r. ub. zniżka taryfy na przewóz bagażu. Obecnie dopuszczalny jest do bezpłatnego przewozu wewnątrz autobusu bagaż podręczny o większych wymiarach niż poprzednio. Opłaty za bagaż zostały obniżone w ten sposób, że relacje o stałej cenie za sztukę zostały wydłużone przy jednoczesnym zastosowaniu znacznej zniżki w każdej relacji.

USTĄPIENIE WICEMIN. KAWECKIEGO.

Warszawa. 6 lutego. (P. A. T.) Podsekretarz stanu dla spraw administracyjnych w Ministerstwie Spraw Wewn. p. Henryk Kawecki, przeszedł z dn. 5 lutego w stan spoczynku z powodu złego stanu zdrowia.

P. min. Kawecki otrzymał od p. Prezesa Rady Ministrów specjalne podziękowanie za wieloletnią pracę w służbie państwowej.

OTWARCIE SALONU MALARSKIEGO 1937 W I. P. S.

Warszawa. 6 II. (PAT.) Dziś w Instytucie Propagandy Sztuki odbyło się otwarcie dorocznego salonu malarskiego. Otwarcia wystawy dokonał wiceminister WR. i OP. prof. Józef Ujejski w obecności reprezentantów władz i licznie przybyłych przedstawicieli świata kulturalno - artystycznego stolicy. Przed aktem otwarcia wystawy zabrał głos w imieniu prezydium IPS. wiceprezes prof. Z. Kamiński, podkreślając odrębny charakter tegorocznego salonu.

NA GIEŁDACH WALUTOWYCH.

Warszawa. 6 II. (PAT.) Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpiła wyraźna zwyżka szeregu walut, którą ewentualnie można też tłumaczyć jako osłabienie franka francuskiego i funta, solidarnie zniżkujących.

DLACZEGO NIE TUCHACZEWSKI.

Moskwa. 6. 2. (PAT.) Podczas pobytu marszałka Woroszyłowa w Leningradzie zastępował go mianowany ostatnio wicekomisarz obrony Orłow. Dotychczas w zastępstwie marszałka Woroszyłowa występował zawsze marszałek Tuchaczewski. — W kołach oficjalnych zmiany tej nie umieją wytłumaczyć.

MASOWY ZJAZD NA HUCULSZCZYZNĘ.

Ze Stanisławowa donoszą: W związku z Marszem Huculskim Szlakiem II-giej Brygady Legionów należy zwrócić uwagę, że oprócz kwater w samej Worochcie, przygotowano liczne kwatery w pensjonatach w dolinie Prutu, a w szczególności w Jaremczu, Mikuliczynie, Tatarowie i innych miejscowościach. Uczestnicy masowego zjazdu na Huculszczyznę będą mogli dojechać z szeregu miejscowości w dolinie Prutu pociągami, a ewentualnie i autobusami — do Worochty.

WOJEWODA BELINA PRAŻMOWSKI W STANISŁAWOWIE

Woj. lw. p. Belina-Prażmowski udał się wczoraj do Stanisławowa, i odbył dłuższą konferencję z Wojewodą stanisławowskim, generałem Pasławskim.

Jak się dowiadujemy, konferencja obu Wojewodów, dotyczyła szeregu aktualnych spraw z terenu województwa lwowskiego i stanisławowskiego. W godzinach wieczornych P. Wojewoda Belina - Prażmowski powrócił ze Stanisławowa do Lwowa.

Przemówienie generała Kasprzyckiego.

Warszawa. 6. 2. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu po przemówieniu referenta pos. Sikorskiego zabrał głos p. minister spraw wojskowych gen. **Kasprzycki**, wygłaszając następujące przemówienie:

Nawiązując do dyskusji, która miała miejsce w czasie debat komisji budżetowej Sejmu nad budżetem Min. Spraw Wojsk., pozwolę sobie przypomnieć panom, że powszechnie uznano i specjalnie podkreślano niewystarczalność środków finansowych, przewidywanych w przedłożeniu sejmowym do dyspozycji wojska na okres budżetowy 1937/38 oraz na lata następne i konieczność zmobilizowania nowych środków finansowych na ten cel. Stwierdzono bezspornie rozbieżność, jaka istnieje pomiędzy rosnącymi potrzebami armii w związku z koniecznością utrzymania obronności Polski na poziomie technicznym państw ościennych, a ograniczonymi możliwościami normalnego budżetu wojska.

Rząd, mając identyczny pogląd na sprawę, wniósł do Wysokiej Izby projekt ustawy o dotacji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Jednak, jak miałem zaszczyt przedstawić tę sprawę komisji budżetowej, wspomniany projekt tylko częściowo zaspokaja potrzeby naszej armii.

Rząd opracował projekt ustawy, mając na względzie zasadnicze elementy swej polityki gospodarczej i zaspokojenie innych dziedzin naszego życia państwowego, opierając się na wyniku bardzo skrupulatnej i wybitnie ostrożnej kalkulacji pomiędzy możliwościami, jakie daje nam nasza sytuacja gospodarcza a koniecznościami, jakie wysuwa dzisiejsza ogólna koniunktura polityczna. Ustawę tę należy zatem rozumieć jako etap na drodze do zapewnienia armii potrzebnych funduszów.

Dotacja na Fundusz Obrony Narodowej nie jest i nie może być granicą wysiłku finansowego społeczeństwa. To nie nie jest wszystko, co wojsku do spełnienia jego wielkich zadań w dobie obecnej potrzeba. Toteż rząd zdaje sobie należycie sprawę z tego, że nie wolno mu zaniechać starań o uzyskanie w tym celu dalszych środków finansowych.

Mówiąc o zadaniach, jakie stoją przed armią, chciałbym je wobec Wysokiej Izby należycie i szczegółowo wyświetlić. Zdajemy sobie jednak wszyscy sprawę z tego, że ujawnianie szczegółów organizacyjnych i zamierzeń władz wojskowych przyniosłoby więcej szkody, aniżeli pożytku dla pracy wojska. Zmuszony jestem ograniczyć te wyjaśnienia li tylko do zapewnienia panów, że realizując kredyty, przeznaczone na dozbrojenie armii, będziemy kierować się myślą zapewnienia zaplecza dla naszego przemysłu wojennego, w dalszym ciągu rozszerzając naszą samowystarczalność przemysłową i obronną.

Zresztą w pracy tej nad usamodzielnianiem się Polski pod każdym względem nadal koordynować będziemy wysiłki i poczynania nasze z wysiłkami w tym kierunku innych resortów, nie tylko w bezpośrednio interesujących wojsko dziedzinach, jak: przygotowaniu w dziedzinie ścisłego przemysłu wojennego, względnie surowcowego, ale i w dziedzinie przemysłu pomocniczego i przygotowania personelu technicznego.

Pod hasłem tej koordynacji wysiłków został przez rząd opracowany i wniesiony do Sejmu rządowy projekt ustawy o inwestycjach z funduszów państwowych na r. 1937.

Podkreślić pragnę przy tej sposobności, że duch tej pracy wojska nie nosi w sobie znamion agresji, a jest jednolitym wyrazem pokojowości i obronności państwa i społeczeństwa.

Ponad tą pracą wojska związaną ściśle z realizacją ogólnego planu inwestycyjnego rządu oraz ponad koordynacją naszych prac z pracami innych ministerstw, istnieje świadomość wytycznych potrzeb planu Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego Rydza. Praca nasza nacechowana jest troską o zapewnienie wszystkich warunków obronności naszego kraju, troską — abyśmy, jako wartość bojowa, ta podstawowa gwarantka naszej niepodległości, nie pozostali w tyle pod względem doskonałości za innymi. (Oklaski).

Następnie przemawiał p. minister komunikacji Ulrych, którego przemówienie podamy w numerze następnym.

Mistrzostwa hokejowe Polski.

Krynica. 6. 2. (PAT.) W czwartym dniu turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski rozegrano w Krynicy dwa dalsze mecze.

Spotkanie Czarni—AZS Warszawa wygrali Czarni 2:0 (0:0 1:0 1:0).

Mecz ten wywołał znaczne zainteresowanie, gdyż akademicy pokonali poprzednio dwie najlepsze drużyny: Cracovię i KTH. Sam przebieg meczu nie był jednak ciekawy, gdyż obu drużynom chodziło przede wszystkim o punkty. Bramki zdobyli: w 9 minucie Czyżewski w zamieszaniu podbramkowym, oraz w 39 min. Jasiński z podania Lemiszki. U Czarnych dobrze grał Jasiński obok Stupnickiego i Czyżewskiego, najlepszych graczy drużyny lwowskiej. Ponadto należy podnieść ofiarną grę braci Jałowych i Lemiszki. AZS miał najlepszych graczy w obronie, Przeździecki w bramce i Materski w obronie, którzy trzymali na swych barkach ciężar gry swej drużyny, lepiej od innych wypadli jeszcze Szabłowski i Kowalski.

Wieczorem odbył się mecz KTH—Warszawianka, zakończony wynikiem 1:0 (0:0 1:0 0:0).

Stan tabeli po 4-tym dniu przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) KTH Krynica	4	6	10:3
2) AZS Warszawa	4	6	8:3
3) Cracovia	4	5	8:3
4) Czarni Lwów	5	5	11:7
5) Warszawianka	4	4	8:3
6) AZS Poznań	5	0	0:25

Dekorowanie zasłużonych w starostwie tarnopolskim.

W Tarnopolu odbyło się w gabinecie starosty p. Malickiego uroczyste dekorowanie Złotym Krzyżem Zasługi księdza Malinowskiego, proboszcza rzym.-kat. parafii w Bucniowie i Brązowym Krzyżem Zasługi sołtysa gromady Bucniów p. Kluwaka. Odznaczenia otrzymali od P. Premiera gener. Składkowskiego za zasługi położone w pracy dla Kresów wschodnich, której wyniki w formie budowanej w ciężkich warunkach szkoły i kaplicy miał możność P. Premier stwierdzić naocznie w czasie swej bytności w powiecie tarnopolskim.

Odznaczonych dekorował starosta p. Malicki w obecności inspektora szkolnego p. Błońskiego i urzędników Starostwa.

Ks. Malinowski, dziękując za odznaczenie, złożył p. staroście oświadczenie, że odznaczenie to będzie miało dla niego charakter bodźca do dalszej pracy. Równocześnie ks. Malinowski złożył na ręce starosty Malickiego 4 obligacje Pożyczki Inwestycyjnej w kwocie 250 zł. z przeznaczeniem na F. O. N. (100 zł.), na Funduszy budowy kościołów (50 zł.), na Pomoc Zimową (50 zł.) oraz 50 zł. według uznania p. starosty.

Jego Ekscelencja Przypadek

Do banku wszedł człowiek skromnie odziany. Skierował się wprost do kasy i podał do zrealizowania czek na... 100.000 dolarów. Kasjer, zaniepokojony, zatelefonował do dyrektora, dyrektor — do banku, który wystawił czek. Wszystko w porządku.

— Skąd ma pan czek na taką sumę? — zapytano osobliwego klienta. Opowiedział historię o kapeluszu, który znalazł na ulicy. Nosił go kilka tygodni i przypadkiem dostrzegł pewnego wieczoru, iż z za opaski skórzanej wystaje rożek papieru. Wyciągnął... czek.

Prawdziwa historia czeku zaczyna się od zgonu bogatego bankiera nowojorskiego, który przed śmiercią jeszcze kazał wystawić czek na 100.000 dolarów, włożył go, zwinąwszy w czwórnasób, za opaskę skórzaną swego starego kapelusza, który polecił wyrzucić na śmietnik. Przypadek, jak twierdził milioner, sprawi, że czek dostanie się wraz z kapeluszem w ręce potrzebującego.

Od chwili wyrzucenia na śmietnik kapelusz przechodził osobliwe koleje. Znalazł go śmieciarz i sprzedał zaraz za dziesięć centów handlarzowi starzyzny. Ten oczyścił stary kapelusz i sprzedał go za dwadzieścia pięć centów woźnicy z browaru. Woźnica zgubił go podczas bójki po pijanemu. Podniósł go, przywłaszczył sobie i nosił przez kilka dni stary żebrak. Zatrzymany przez policjanta i prowadzony do aresztu, rzucił kapelusz do skrzyni ze śmieciami. Tu przeleżał kapelusz kilka dni, by znaleźć się w rękach ulicznego sprzedawcy sznurowadeł. Ale ekscelencja przypadek nie pozwolił mu na zagrzanie miejsca. Sprzedawca podarował kapelusz swemu chrześniakowi, ten zaś zgubił go podczas jazdy na gapę w kolei podziemnej.

Tak trwała wędrówka doczesna cennego kapelusza okrągłe siedem miesięcy. Wreszcie trafił do rąk ostatniego posiadacza, skromnego zamiatacza ulic. Służył mu wiernie i wytrwale przez kilka tygodni. Aż pewnego wieczoru, gdy właściciel zabrał się do zdejmowania mocno już zniszczonej wstążki, dostrzegł, iż z za skórzanej opaski wewnętrznej wystaje rożek białego papieru. Pociągnął zań i znalazł — czek.

Tak działał Jego Ekscelencja przypadek z woli milionera amerykańskiego.

Tak samo przypadek tylko zadecyduje komu z pośród posiadaczy losów przypadną liczne wygrane w rozpoczynającym się 18-tego lutego ciągnieniu pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej.

STAN ZDROWIA OJCA ŚW.

Rzym. 6 II. (PAT.) „Osservatore Romano" ogłasza następującą notatkę: „W przededniu rocznicy wyboru papieża Piusa XI. na tron Stolicy apostolskiej z radością możemy stwierdzić, że stan zdrowia Jego Świątobliwości jest znacznie lepszy. Działalność serca wróciła do normy. Stan kończyn również uległ poprawie, gdyż zagoiły się rany, które powodowały silne cierpienia".

POGRZEB SP. ALFONSA ZGRZEBNIÓKA.

Katowice. 6 II. (PAT.) Dzisiaj odbył się w Rybniku pogrzeb śp. Alfonsa Zgrzebnióka, b. wicewojewody białostockiego, bojownika walk o wyzwolenie Śląska, zasłużonego działacza narodowego.

POLSCY KARAIMI W EGIPCIE.

Kair. 6 II. (PAT.) Młodzież karaimska urządziła w lokalu swego klubu zebranie, poświęcone życiu i ideologii narodowej Karaimów w Polsce. Przemawiał p. A. Koryin z tutejszej kolonii polskiej. Prócz Karaimów i Egipcjan obecni byli: Polacy, Persowie, Turcy. Na zakończenie podpisano list z pozdrowieniem do J. E. Hachama Seraji Szapszała w Wilnie.

Sprawa inwestycji w Małopolsce Wsch.

Warszawa. 6 lutego. (Tel. wł.) Sprawa inwestycji w Małopolsce a w szczególności we Lwowie ruszyła walnie naprzód. Stało się to dzięki inicjatywie grupy posłów i senatorów tych ziem, która wyłoniła specjalną Komisję inwestycyjną pod przewodnictwem sen. Zarzyckiego. Na specjalnym zebraniu Komisji inwestycyjnej odbytym w Warszawie, poseł prez. dr. Ostrowski wyłuszczył obszerny i szczegółowy program inwestycyj niezbędnych na naszym terenie.

Poseł dr. **Ostrowski** w blisko dwugodzinnym wyczerpującym referacie ujął całokształt zagadnienia od jego strony zasadniczej. Małopolska Wschodnia, oświadczył referent, ma wystarczające zasoby naturalne, aby stać się ośrodkiem wielkiego terenu przemysłowego.

Zanim to jednak nastąpi w całej pełni, nieodzowne jest pociągnięcie wzwyż zaniedbane miasta i miasteczka małopolskie nie mogące w chwili obecnej sprostać potrzebom. Śruba podatkowa nie potrafi wytworzyć niezbędnego rozmachu prac jakich wymagają względy obronności kraju, troska o zdrowie mieszkańców, tworzenie nowych ośrodków oświatowo-kulturalnych i wogóle podciągnięcie miast małopolskich do poziomu zachodnio-europejskiego. Program ten ma zrealizować plan robót czteroletnich, opracowany przez poszczególne ośrodki ziem południowo-wschodnich.

Globalna suma inwestycyj na terenie Małopolski zamyka się cyfrą ponad 182 milionów zł. bez uwzględnienia inwestycyj kolejowych (budowa linii Lwów—Bełżec — Warszawa i szeregu pomniejszych połączeń na Podolu oraz na pograniczu Wołynia), oraz bez kanału spławnego Śląsk—Morze Czarne. Pierwszy program z prac jest skromniejszy, podkreślić jednak należy, że wszystkie te inwestycje są nieodzowne i że program to raczej minimalny. Dla Województwa lwowskiego nieodzowna jest suma 132 mil. złotych (w tym dla Lwowa 88 mil.) z Województwa stanisławowskiego zgłoszono zapotrzebowanie na 33,6 milj., a Województwo tarnopolskie preliminuje na początek prace na 16 mil. zł. Z punktu widzenia obronności kraju ważne są drogi i komunikacje. Troską o ochronę zdrowia ludności podyktowane są m. in. następujące wydatki: budowa wodociągów i kanalizacji 46 mil. zł., kąpieliska i łaźnie 2 mil. zł., stadiony sportowe 2 mil. zł., ośrodki zdrowia 400 tys zł., rzeźnie i chłodnie 6.5 mil. zł., hale targowe 8.7 milj., ustępy publiczne 400 tys. zł.

Wywody swoje poseł dr. Ostrowski zilustrował wykresami na kilkunastu barwnych tablicach, przedstawiających rozmiary poszczególnych rodzaji inwestycji na terenie każdego z trzech województw i dostarczających skali porównawczej.

Poseł dr. Ostrowski dłuższą część swego przemówienia poświęcił charakterowi inwestycyj na terenie Lwowa, równocześnie jednak potraktował z takim samym zapałem potrzeby inwestycyjne innych ośrodków. Przede wszystkim szczegółowo scharakteryzował konieczność inwestycyj w letniskach podkarpackich. W dolinie Prutu na kanalizację i wodociągi w letniskach potrzeba natychmiast 1.8 mil. zł., na rzeźnie 300 tys. zł., na elektryfikację 90 tys. zł., na regulację rzek i potoków w miastach 4.5 mil. zł., na zabezpieczenie brzegów drogi i plany zabudowań 1.1 mil. zł., na elektryfikację letnisk w dolinie Oporu 90 tys. zł. i t. d.

Inwestycje, oświadczył poseł dr. Ostrowski, to jedyny środek wzmożenia ruchu i życia wegetujących dziś miastach i miasteczkach. Budżety tych miast spadły ostatnio bardzo poważnie, niekiedy nawet o 20 proc. tak, że liczenie na własne zasoby materialne musiałoby zawieść. A tymczasem obecnie znajdujemy się w przededniu gigantycznego wysiłku całego narodu — wysiłku, który ma zmienić oblicze społeczno-gospodarcze kraju. W tym momencie Małopolska Wschodnia nie może pozostać w tyle. Chcemy ofiarnie na równi z całym krajem brać udział w gigantycznym wyścigu pracy, chcemy także i tu zadokumentować naszą żywotność. Ziemie południowo-wschodnie — oświadczył poseł dr. Ostrowski — w ciągu wieków polskiemi być nigdy nie przestały i polskiemi na zawsze pozostać muszą. Ale każdy dzień zwłoki działa na naszą niekorzyść. Poseł dr. Ostrowski apelował do czynników odpowiedzialnych, by zrozumiały dążenia ziem południowo-wschodnich i by poparły wysiłki pracy inżyniera, urzędnika i robotnika polskiego nad umocnieniem gospodar

Program radiowy.

Niedziela, 7 lutego.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo ze Lwowa. 10.30: Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03: Koncert rozrywkowy. 14.25: Reportaż z parowozowni kol. we Lwowie. 14.50: Słuchowisko. 15.30: Audycja dla wsi. 16: Koncert reklamowy. 16.15. Płyty. 16.30 Słuchowisko sportowe. 17: Koncert symfoniczny. 19: Szkic literacki. 19.15: Koncert mieszany. 19.45: Minuty literackie. 20: D. c. koncertu mieszanego. 20.20 Wiad. sport. 21: „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30: Recital fortepianowy. 22.10: Muzyka taneczna. 23: Płyty.

Poniedziałek, 8 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.55: Pogadanka. 16.05: Płyty. 16.15: Skrzynka językowa. 16.30: Chór. 16.50: Odczyt. 17.05: Reportaż muzyczny. 17.50: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.40: Pogadanka w języku ukraińskim. 18.50: Pogadanka. 19: Audycja strzelecka. 19.30: Kapela ludowa. 20: Muzyka taneczna. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: „Szczęśliwy połów" opera w I. akcie. 22.30: Audycja słowno-muzyczna.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VII. Km. 3146/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VII. Dohnal Władysław, mający kancelarię we Lwowie, ul. Batorego Nr. 34 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 marca 1937 o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa 7 oddz. II. drzwi Nr. 1 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka Ludwika Będkowskiego nieruchomości obj. whl. 497/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa, prowadzonej w Sądzie okręgowym we Lwowie, położonej przy ul. Kochanowskiego 55, l. kons. 598 4/4, składającej się z pb. 1kt. 3986 i pgr. 1k. 6660/2, 6662/2 i 7911/3 o łącznej pow. 917 m kw., na której stoi frontowy budynek parterowy i 2-piętrowy (nowy) oficynowy budynek z mansardem. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 120.000, cena zaś wywołania wynosi złotych 90.000. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 12.000. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sekretariacie oddz. II. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VII.
Lwów, 1 lutego 1937. 408K

VI. Km. 1474/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. VI. we Lwowie Władysław Łowicki, mający kancelarię we Lwowie, ul. Mikołaja Reja 9, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 marca 1937 o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7 w sali rozpraw Oddz. II. drzwi Nr. 1 w parterze odbędzie się pierwsza sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości obj. whl. 896/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa położonej we Lwowie przy ul. Leśnej 7B, a składającej się z pgr. 6062, 6066, 6067, 6065/1, 6068/1, 6068/7, 6069/4, o łącznej powierzchni 11.240 m kw. własności Marii Krzanowskiej do rąk dziedzica Mariana Skubaczkowskiego, Stanisława Pirożyńskiego, Wiktorii Jarosiewiczowej, Marii Kucharskiej, Anieli Kucharskiej 2 v. Knoblochowej, Karola Pirożyńskiego, Jana Pirożyńskiego, Władysława Pirożyńskiego własnej. Na nieruchomości wznosi się dom drewniany na podmurówce, kryty gontem, niepodpiwniczony, z werandą, o trzech izbach mieszkalnych, z czego dwie są zajęte przez lokatorów, bez komfortu i instalacji, barak drewniany na skład drzewa, piwnica murowana z cegły i kamienia, ustęp drewniany, sad owocowy. Nieruchomość ma urządzoną hipotekę przy Sądzie okręgowym we Lwowie i oszacowana została na sumę 18.480 złotych, cena zaś wywołania wynosi 13.860 złotych. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.848 złotych. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa 7 sala rozpraw Oddz. II. drzwi Nr. 1.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VI.
Lwów, 1 lutego 1937. 407K

Km. 1050/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu Apolinary Herzog, mający kancelarię w Zbarażu, ul. Sienkiewicza 11, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 lutego 1937 o godz. 10 przed poł. w Krasnosielcach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zofii Mykietiuk, składających się z 1 kufra amer., 1 szafy oszklonej, 1 lustra w dębowych ramach; 2 par firanek z karniszami, 1 sieczkarni, 1 konzoli z lustrem, 1 budzika amer, 1 dywanu gubel., 1 szafy dębowej, 1 obrazu gubel., 4 par firanek z karniszami, 1 futra łoszakowego, 1 sukni bronzowej letniej, 4 par firanek, 3 kap, 1 koca, oszacowanych na łączną kwotę 625 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zbaraż, 1 lutego 1937. 409K

IV. Km. 1121/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru IV. Ferdynand Kiesel, mający kancelarię we Lwowie, ul. Janowska 18 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 marca 1937 o godzinie 12-tej w Sądzie grodzkim miejsk. we Lwowie, Sądowa 7 w sali rozpraw Oddziału III. drzwi Nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Mechla Solda i Róży Sold nieruchomości obj. whl. 173/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa położonej we Lwowie przy ul. Kazimierza W. 25, stanowiącej dom czynszowy 1-piętrowy i budynek oficynowy, stajnię murowaną, szopy, poddasza, magazyny i sklepy z urządzoną księgą hipoteczną przechowaną w Urzędzie ksiąg gruntowych przy Sądzie okręgowym we Lwowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę 142.046.65 złotych, cena zaś wywołania wynosi 106.534.98 złotych. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 14.204.66 złotych. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sekretariacie Oddziału III. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.
Lwów, 18 grudnia 1936. 412K

IV. Km. 2337/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IV., mający kancelarię we Lwowie, ul. Janowska 18 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 marca 1937 o godzinie 9 w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa 7 w oddziele X. sala Nr. 36 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Marii Horodyskiej, Eustachego Horocha, Romana Żurowskiego, Kazimierza Przybysławskiego, Dra Eugeniusza Zaleskiego, Mieczysława Zaleskiego, Ryszarda Zaleskiego, Dra Zygmunta Zaleskiego nieruchomości obj. whl. 329/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa położonej przy ul. Kazimierza Wielkiego L. 10 i Szpitalnej 1 i 3, stanowiącej budynek czteropiętrowy dwufrontowy, przeznaczony na dom towarowy, sklepy i biura, z urządzoną księgą hipoteczną przechowaną w Urzędzie ksiąg gruntowych przy Sądzie okręgowym we Lwowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę 1.017.804.85 złotych, cena zaś wywołania wynosi 763.353.63 złotych. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 101.780.48 złotych. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa 7 w sekretariacie oddziału X.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.
Lwów, 18 grudnia 1936. 411K

II. Km. 1097/34, 604/36, 1174/36, 1466/36, 1475/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu II. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 lutego 1937 o godz. 11-ej w Przemyślu, ul. Smolki Nr. 15 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do p. Marii Bielawskiej, składających się z urządzenia domowego, fortepianu orzechowego marki „Chytraczek" i maszyny do szycia „Singera", oszacowanych na łączną sumę zł. 1640. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Przemyśl, 5 stycznia 1937. 410K

czym i społecznym ziem południowo-wschodnich. To co dziś obserwujemy — nastawienie pewnych czynników warszawskich — musi się zmienić. Celem naszym jest potęga Państwa polskiego a prace obecnie przedsięwzięte, stanowić mają pierwszy etap rozbudowy mądrze pojętego regionalizmu. Ralizacja programu inwestycyjnego oznacza realizację haseł Marszałka Piłsudskiego, którego jedynym celem była budowa potężnej Polski. Tego domaga się też cała Małopolska Wschodnia.

Po referacie wywiązała się szczegółowa dyskusja po czym po przerwie obiadowej poseł dr. **Krzeczunowicz** referował zagadnienie rolnictwa uwzględniając szczegółowo gruntowe i podstawowe zagadnienia melioracyjne, oraz sprawę regulacji rzek nizinnych i zabudowania górskich potoków.

Poseł **Morawski** przedstawił szczegółowo sprawę budowy dróg i mostów.

Poseł dr. **Wojciechowski** mówił o zagadnieniach elektryfikacyjnych i gazyfikacyjnych.

Przewodniczący sen. **Zarzycki** omówił zagadnienie kolejnictwa i budowy dróg wodnych śródlądowych.

Na podstawie przeprowadzonych rozmów z przedstawicielami poszczególnych resortów Komisja doszła do przekonania, że postulaty ziem południowo-wschodnich ze względów ogólnych mogą być potraktowane tylko w skromnym rozmiarze. Niezrozumiałym natomiast jest stanowisko czynników zajmujących się rozdzielaniem kredytów na rozbudowę miast i budowę domków robotniczych, które potraktowały po macoszemu województwa południowo-wschodnie.

Na posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu, które będzie miało miejsce w dniu dzisiejszym, niewątpliwie zagadnienia naszego regionu będą poruszane.

Poza tym Grupa senatorów i posłów ziem południowo-wschodnich zbierze się w dniach najbliższych dla dalszego rozpatrzenia możliwości, które pozwoliłyby jeszcze w bież. roku wykonać chociażby skromny program inwestycyjny. Jest nadzieja, że po uwzględnieniu pierwszorzędnych potrzeb ze względu na obronę kraju — w następnym etapie robót inwestycyjnych, ziemie południowo-wschodnie zostaną uwzględnione w znaczniejszej mierze.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.